

PRAGA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
za prowincji „ 500
Z francją „ 800

PRAGA: Prenumerata, proszę wysłać na adres redakcji, nie do adresatów jak następuje:
PAWEŁ PRZEMIAK
Redakcja, Przejazd Nr. 8 „Praga”

Administracja otwarta od g. 9 ran

..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Biuro Redakcji otwarte dla
..... odbiorców od 8—8 wiecz. niedzielnie

Redakcja nie odpowiada za treści
..... nie zamieszczone

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane
..... są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed pierwszą (nr. 8). —
w tygodniu (nr. 10). — redakcyjny
mk. 50. —, w tygodniu
mk. 40. —, komunikaty
mk. 50, zwyczajne mk. 25
za wiersz nomenklatury
jednostkowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wiersz, dla poszukujących
adresy oraz zagubione
dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamieszkiwane
50 proc. drożej. — Zamieszkiwane
100 proc. drożej. —
Ogłoszenia zamieszkiwane
mk. 50, 100, 150, 200, 250, 300, 350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700, 750, 800, 850, 900, 950, 1000.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto: 61349 P. K. 11110.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praga” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabianicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr

NOWOŚCI

Piękowska
105 Główna

Wielki II-ga seria i zakończenie

„URODA ŻYCIA”

podług powieści **Stefana ŻEROMSKIEGO.**

Wstrząsające sceny zapisane w smutnych dziejach Narodu Polskiego po powstaniu 1863 roku.

W rolach głównych: **Maria Brydzińska i Józef Węgrzyn**, art. Teatrów Warszawskich.

Wyprawa: Kina prenumeratorem „Pracy” tzn. o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

Rola Polski w przyszłej Europie.

W świecie politycznym zauważyć się daje obecnie niezwykle napięcie. Mnóstwo zagadek czeka rozwiązania, zależnego przeważnie od porozumienia angielsko-francuskiego. Od tego porozumienia będzie także zależało, czy konferencja narodów w Genewie odbędzie się lub nie, mimo, że Francja oficjalnie orzekła się za nią, pod warunkiem, że uregulowane będzie mnóstwo spraw, dotyczących przyszłego stosunku Francji do Rosji i Niemiec. W Ameryce toczy się żywa wymiana zdań co do udziału w tej konferencji, czemu prezydent Harding osobliście się sprzeciwia. Podobno żąda on, żeby Francja i Rosja bolszewicka wprawdzie zredukowały w znacznej mierze swoje siły wojskowe, czego, dopóki istnieje niebezpieczeństwo niemieckie, Francja uczynić nie może, a Trocki, jako minister wojny bolszewików, uczynić nie chce. Czy wogóle możliwe będzie, by pod takimi warunkami bolszewicy zasiędlili razem z innymi narodami europejskimi do konferencji, to pytanie czeka odpowiedzi. Może nawet być, że konferencja w Genewie zostanie odłożona, albo wcale się nie odbędzie. Wszystko zależy od porozumienia pomiędzy Lloydem Georgem a Poincaré.

Donosiliśmy, że konferencja ministrów spraw zagranicznych, mająca się odbyć w Paryżu, odłożona została do 9 lutego. „Intransigeant” przepowiada, że o ile rokowania ministrów w sprawie Bliskiego Wschodu doprowadzą do pozytywnych wyników, Traktat w Sévres ulegnie zmianie. Pomiędzy Londynem i Paryżem prowadzona jest na terenie traktatu wersalskiego gra dyplomatyczna o traktat w Sévres i odszkodowania. Anglia prosto dąży do przeprowadzenia rewizji tej części traktatu, która dotyczy odszkodowań, i jak się zdaje, pozyskała dla swego stanowiska Japonię i Włochy. Zgodnie z tezą angielską, Komisja odszkodowań byłaby pozbawiona prerogatyw, które pozwalały jej uregulować na własną rękę sprawy spłat niemieckich zarówno w gotówce, jak w naturze.

1) Anglia zrzekłaby się swego udziału w długu niemieckim, zachowując okręty i kolonie niemieckie, oraz swe wierzycielności w stosunku do Francji i Belgji.

2) W zamian za te ustępstwa Anglia domaga się wprowadzenia zmian w traktacie wersalskim, oraz rewizji traktatu w Sévres. Poza to żąda udziału Francji w konferencji genueńskiej. Belgja prawdopodobnie przyjąłaby tę propozycję. W razie ponownego zebrania się Rady Najwyższej program jej prac zawierać będzie sprawę odszkodowań jedynie dla Francji i Belgji. Takie postawienie sprawy spowodowałoby porzucenie marzeń o miliardach marek w złocie i zastąpienie ich przez świadczenia w naturze.

Zmiana traktatu w Sévres, którego Polska nie podpisała, musiałaby być dla niej związana z korzyściami w sprawie np. Galicji Wschodniej, w której Anglia zajmuje dotychczas dosyć dziwne stanowisko. Stosunki w Polsce konsolidują się i Polska — a z nią Francja — musza żądać, żeby jej granice zostały ostatecznie ustalone, żeby Polska i na zewnątrz mogła stać się silnym państwem, któreby i przed Rosją anarchistyczną mogło się bronić.

W Wilnie zebrał się pierwszy, wybrany wolą ludności Sejm, a Litwa Kowieńska, twór niemieckiego rządu „Kaisera”, gotowa jest jakoby wejść z Polską, po tak dotkliwej klęsce w Wilnie, w porozumienie. Nowy prezes ministrów litewskich, Gaiwanauskas, podobno dążył do zbliżenia z ententą, a zwłaszcza z Polską, tak, że spodziewać się można, iż sprawa wileńska uwieczniona zostanie niezadługo świetnym zwycięstwem dla Polski. Ze taki wynik upoważnia Polskę do uszanowania jej naturalnych praw także do Galicji Wschodniej, o tem nareszcie i opinia angielska powinna dać się przekonać. Wązły z Francją coraz bardziej zacieśniają się, a traktat handlowy polsko-francuski będzie zawarty w dniach najbliższych. Również podpisanie traktatu politycznego nie napotyka na trudności, gdyż obie strony skłaniają się do zapatrywania, że sprawy te nie należy uza-

leżniać od zawarcia francusko-angielskiego traktatu gwarancyjnego. Tak samo i z Rosją zawarty ma być układ handlowy. Według opinii kół politycznych, sprawa tego traktatu nabiera w przededniu konferencji genueńskiej szczególnego znaczenia, gdyż bolszewicy podobno są zdania, że Polska powinna, albo poprzeć plany angielskie, albo wspólnie z Francją podjąć życzliwą akcję w odbudowie Rosji. Bolszewicy zatem żądają samej aktywnej pomocy ze strony Polski. To jest fakt zasadniczy. Dlatego też Polska na konferencję w Genewie przygotować powinna konieczne jak najściślejszy memoriał, wykazujący, w jaki sposób i jakimi materiałami, albo siłami technicznymi Polska służyć może w akcji odbudowy Rosji. Szczególnie winna Polska baczyć na to, aby wpływ Niemiec przy tej akcji nie był większy, niż jej. Polska musi zdać w Genewie egzamin dojrzałości, i nawet dobrze by było, żeby Rząd Polski przedłożył Sprzymierzonym własny plan odbudowy Rosji.

Jeśli zaś prawdą jest, że Benes, jako szef rządu czecho-słowackiego ma wziąć udział w pracach przygotowawczych do konferencji, udając się w tym celu do Paryża i Londynu, to i na to rząd polski musi mieć baczne oko, żeby Benes Polski w Genewie nie przegłosował.

Rozwiązanie zagadek w świecie politycznym w Europie zapowiada dla Polski dalsze wzmocnienie wewnętrzne i zewnętrzne, o ile czynniki rządowe i polityczne będą się kierowały polityką czysto realną. A to musi być dla dzisiejszej i przyszłej Polski pierwszym i ostatnim przykazaniem. Dla iluzji nie powinno być u nas miejsca. P.P.

LEKARZ-DENTYSTA

P. ŻYTNICKA

powróciła
Konstantynowska № 9.

Potrzebni
czeladnicy na meblowe roboty.
Północna № 31, Orenbuch.

Akt oskarżenia zatracił wymiarowym podburzanie do gwałtów różnych klas ludności przez umieszczenie w numerze 235 „Prawdy” z dnia 5-go listopada 1921 roku artykułu p. t. „List otwarty do panów producentów rolnych”, w którym to artykule jest w pewnym miejscu mowa o tem, że wzrost cen może doprowadzić ludność niezamożną do rozpacz, tak, że ona się porwie na mienie i życie właścicieli ziemskich. Ustęp ten stanowił podstawę oskarżenia.

Redaktor Krokowski w obszernych i zupełnie ścisłych wywodach zbijał akt oskarżenia punkt za punktem. Prosił o pewne nieścisłości aktu oskarżenia o zasadniczym znaczeniu wysławił, że odpowiedź „Prawdy” wobec istnienia komisji redakcyjnej, dzieje się zależnie od wypadku między redakcją i komisją redakcyjną. Następnie wskazał, że inkryminowany ustęp ma zupełnie inne znaczenie, gdyż się wyrył z całości, a inne, gdyż go się wzięło pod uwagę w połączeniu z całym artykułem. Z tego ostatniego względu traci on wszelkie cechy podburzające. Poza to nie może być poczytywany za podburzanie, gdyż stylizacja jego już wskazuje, że niema mowy o nękania do gwałtu, lecz stanowi on tylko zdanie, streszczające się do słusznego wniosku na mocy dowodów, że nastąpią zaburzenia, gdy ceny będą dalej wzrastały. Słusność takiego wniosku wykazał na szereg przykładów, przytoczył m. in. wypadki w Kościanie i krowe zajęcie w Rawcu, spowodowane przez nagły wzrost cen wsułek wprowadzenia wolnego handlu w b. dz. etnicy pruskiej. Wniosek więc, że analogiczne wypadki na terytorium niemieckim wzmocnią drożyzny, był zupełnie uzasadniony, tem bardziej, że myśl tę dzielił też oskarżony na terenie ziem niemieckich i w rozmowach miał sposobność stwierdzić słusność tych obaw.

Drugi oskarżony sekretarz NPR Giszak, idąc w ślad za wywodami redakcyjnymi, dowodził, że komisja redakcyjna, nakazując umieszczenie artykułu, nie wzięła w uwagę cech podburzających, że artykuł nawet uspokoił kół robotnicze na prowincji, jak wynika z licznych korespondencyjnych nadesłanych do zarządu NPR. Przytoczył poza tym także przykłady, że drożyzna doprowadziła do rozruchów. Na tem samem stanowisku stał też oskarżony skarbnik NPR Hilg.

Mimo tych wywodów prokurator uważał, że motyw i przytoczone przez oskarżonych są nie wystarczające, że inkryminowany ustęp artykułu nosi wszelkie cechy

Proces przeciwko „Prawdzie”

W środę 1 b. m. i czyła się przed sądem powiatowym w Poznaniu sprawa przeciwko doktorowi i cz. inemu bratniego organu NPR „Prawdy”, Stefanowi Krokowskiemu oraz członkom komisji redakcyjnej: Giszakowi, Hilgowi i Mieczysławskiemu. Ostatni z powodu nieobecności w Poznaniu, nie mógł się stawić na rozprawę. Jako strona skarżąca występowała prokuratorja.

podburzania i nie może być wątpliwości co do zlej woli (i) oskarżonych. Wobec tego wnosi o ukaranie każdego z oskarżonych więzieniem 3-miesięcznym.

Po krótkiej naradzie ogłosił sędzia Wrzesiński

WYROK,

skazujący redaktora Krokrowskiego oraz pp. Ciszaka i Hilasa każdego na 2 miesiące więzienia i poniesienie kosztów postępowania.

Nadmienić wypada, że oskarżeni wnoszą przeciw w rokowi temu apelację.

Naturalnie, że wyrok powyższy, wskazujący w jak ciężkiej sytuacji znajduje się w Polsce, zwłaszcza w b. dzielnicy puńskiej, uchwała, niezbędną pracą robotniczą, wywołali chór nieetykalnego zachwytu i ra-

dości wśród całej kompanji endecko-chadeckiej. Nie pominał też okazji i łódzki organ chrześcijańskich paskarzy „Rozwój”, by wtrącić tu swoje trzwy grosze. Wiąc pod efektywnymi podtytułkami: „Wichrzylińska robota „Prawy” i t. p. pda s. „Rozwój” odpowiednio spreparowane spra-

ożdzanie z procesu. Preparat ten zprzesłali wyszedł już gotowy z endeckiego „Kurjera Poznańskiego”. „Rozwój” bowiem ceni, jak wiadomo, na chronicznej wstępnosci wszelkiej oryginalności i samodzielności. Habiłszy radość „Rozwoju”, bojącego się, jak ognia NPK-1, ani nas zrzucił zębami i grzają. Nie można, i dopóki nie przeskoczyli Zobaczymy, co owie o wyroku poznańskim druga instancja.

rozwiązać w sposób wyżej podany i że ze strony firmy są czynione wysiłki by fabrykę możliwie jaknajprędzej uruchomić, gdyż tym sposobem wzmoże się zaufanie kupców do firmy.

W związku z powyższem Związek „Praca” wysłał do Związków Przemysłowców ul. Piotrkowska 98 i ul. Mołuski 5 listy, by firmy należące do wyżej wymienionych Związków zaofiarowały pracę robotnikom spalonej przedziałni w Widzewie.

Nadmienić należy, że przedstawiciele Związku tak zw. „klasowy” PPS w konferencji wyżej wymienionej żadnego udziału nie brał.

Z życia inteligencji.

Z Syndykatu Dzennikarzy Polskich w Łodzi.

W dniu 6 b. m. odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Syndykatu. Przewodniczył kol. Dąbrowski, sekretarzem kol. Wojtyński. Po załatwieniu całego szeregu spraw natury organizacyjnej zebrani postanowili jednogłośnie urządzić wielką redutę karnawałową w dn. 23 b. m. t. j. w tłusty czwartek w sali Filharmonji.

Do Komitetu organizacyjnego weszli pp.: Dąbrowski L., Gumkowski C., Nusbaum-Ottawski C., prezydent Rzewski A., Kowalczewski-Siedlecki A. i Wojtyński J.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day/Event and Time. Dnia Jana, Jutra Apolonji, Wschód słońca 8 m. 10, Zachód 5 m. 29, Wschód księżyca 11 m. 36, Zaczój 2 m. 34.

— Od Wydawnictwa. Z powodu trudności technicznych zmuszeni jesteśmy numer dzisiejszy wydać w szupiejszych rozmiarach i z opóźnieniem.

— General Zeligowski w Łodzi. Wczoraj rano przybył do naszego miasta zdobywca Wina, gen. Lucjan Zeligowski. Przyjazd gen. Zeligowskiego nosi charakter prywatny. Gen. Zeligowski w asystencji swego adiutanta siołył wizytę władzom miejskim. Gen. zelowo- towarzyszył pułkownik Małachowski. — Prezydent przerał posiedzenie Magistratu i przyjął go. Zeligowski-go wobec wszystkich członków Magistratu.

Dzisiaj o przyjmuje gen. Zeligowskiego 6 rodzin em. (ap)

— Pobór rocznika 1901. W najbliższych dniach odbędzie się pobór do Wojska Polskiego popiołowych rocznika 1901. Poborowi podlegają wszyscy mężczyźni, obywatele polscy, urodzeni w roku 1901, bez względu na to, czy w W. P. służyli lub nie, oraz ci, którzy dotąd korzystali z ulg. lub z odroczeń.

— Zniesienie podatków komunalnych. Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie dodatków na rzecz powiatowych związków komunalnych, względnie miast, wydzielonych z powiatów do cen przedmiotów, stanowiących monopol państwowy, w związku z w prowadzeniem wolnego handlu węglem, cukrem i naftą, przestało w stosunku do tych artykułów obowiązować, obecnie pobierany jest podatek jedynie od soli. (ap)

— Nowe źródła dochodów samorządowych powiatowych. Biorąc pod uwagę zadania, jakie spoczywają na samorządach powiatowych, oraz niewystarczalność źródeł dochodowych, utrzymujące sprostanie im, Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zezwoliło na wprowadzenie nowych podatków samostnych w samorządach powiatowych: a) szpitalnego, od mydłów z mocą obowiązującą tylko na rok 1921, b) podatku od napojów wysokokowych i warzonego piwa, c) podatku od eksploatacji lasów, oraz d) podatku od eksploatacji torfowisk.

— Rewakucja mienia państwowego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych restrytem z dn. 24.1. br. przedłożyło termin nadsyłania wykazów mienia państwowego, podlegającego zwrotowi przez Rosję i Ukrainę do dn. 1 marca 1922 r.

— Wystawa retrospektywna. W niedzielę w lokalu Muzeum Sztuki i Nauki pod przewodnictwem prezesa tej insty-

tucji, sędziego Kamińskiego, w obecności przedstawiciela Ministerstwa Sztuki i Kultury na Województwo Łódzkie, prof. Raciborskiego, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu projektowanej przez Wojewódzki Oddział Sztuki i Kultury, Wystawy retrospektywnej, posiadającej w życiu kulturalnym Łodzi doniosłe znaczenie. Po dłuższej dyskusji rzeczowej, dotyczącej szczegółów wystawy, wyłoniony został zarząd Komitetu organizacyjnego w składzie np.:

Prezes: Juliusz bar. Heintzel, 1) zastępca: M. J. Poznański, 2) zastępca: inż. J. Wojciechowski, skarbnik: dyr. Neumann, sekretarz: prof. Piaskowski. Członkowie Komitetu: Przedstawiciel Djecejalnej Komisji Artystyczno-Architektonicznej; Prezes Muzeum Sztuki i Nauki, sędzia Kamiński; Prezes Rady Miejskiej, Starosta Remiszewski; dr. Zaks, dr. Alfred Grohman i dr. Krusze.

W skład Komitetu z ramienia Ministerstwa Sztuki i Kultury, jako konserwator Województwa, wszedł prof. Józef Raciborski, a prokurator honorowy wystawy przyjął łaskawie Wojewoda Łódzki, p. Antoni Kamiński.

Komitet podzielono na sekcje z prawem kooptacji. Lokal na wystawę zaofiarował z właściwą sobie uczynnością, bar. Juliusz Heintzel.

Następne zebranie Komitetu zwołane zostaje w lokalu Muzeum Sztuki i Nauki 12 b. m., o g. 11 i pół.

— W sprawie kolekcjonowania broni. — Przepisy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie zawierają specjalnych postanowień co do kolekcjonowania broni, jednak odnośnym urzędem udzielilo następujących wskazówek:

Jeśli chodzi o kolekcjonowanie broni wyłącznie starej, nie potrzeba na to specjalnych zezwoleń, a wystarczy samo przyjęcie powyższem do wiadomości przez odnośne urzędy. W wypadkach kolekcjonowania broni nowoczesnej, palnej jak myśliwska, krótka, wojskowa, niezbędnie potrzebnym jest wydanie na to specjalnego zezwolenia, co uskutecznione być może po uprzednim uzyskaniu zgody władz wojskowych na zbieranie broni wojskowej. Broń kolekcjonowana nie może być używana, ani noszona, ani dawana osobom trzecim, ani też nie może być nabywana do niej amunicja. co się wyraźnie w zezwoleniu zaznacza. Odpowiednio do powyższego winny być pobierane opłaty skarbowe, określone odnośnymi przepisami rządu. (ap)

— Pod uwagę Komendy policji. Karetka pogotowia, udająca się z pomocą na miejsce wypadku przy ul. 1-go Sierpnia, u zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Zakątnej natrafiła na niespodzianą przeszkodę spowodowaną zerwaniem mostku przez całą szerokość ulicy, przyczem omal że nie doszło do wywrócenia karetki, wobec zerwania uprzęży i ułknięcia przednich kół karetki; przybyła ona na miejsce z godzinnym opóźnieniem. Tutaj zaznaczyć należy, że niejednokrotnie już przejeżdżające wozy i dorożki wpadały na tę przeszkodę, którą trudno zauważyć ze względu na przysypanie śniegiem. (ap)

Radni nieobecni na posiedzeniach Rady Miejskiej.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na posiedzeniach Rady Miejskiej w dn. 25 i 31 stycznia r. b. byli nieobecni bez podania przyczyn i sprawiedliwych następujący członkowie Rady Miejskiej:

w dniu 25 stycznia 1922 r.

- 1. Bednarek Antoni
2. Biłkowska Anna
3. Dr. Braude Markus
4. Hilsker Edward
5. Kaplan Abram Major
6. Kenigsberg A. S.
7. Kosińska Jadwiga
8. Kroup Henryk
9. Marciniak Józef
10. Dr. Margolis Al.
11. Orzechowski Czesław
12. Polak Dawid
13. Poznański Ch. L.
14. Zylberogen, Józef
15. Zynger Estera.

w dniu 31 stycznia 1922 r.

- 1. Baumgarten Szymon
2. Biłkowska Anna
3. Dr. Braude Markus
4. Gulowski Józef
5. Łętowska Eleonora
6. Marciniak Józef
7. Dr. Margolis Al.
8. Orzechowski Czesław
9. Polak Dawid
10. Poznański Ch. L.
11. Płocenny Stefan
12. Wilczyński Władysław
13. Zynger Estera.

Katastrofa pożarowa na Widzewie.

Zamieszany wyłącznie prawie przez rzeszę robotniczą Widzew dot niety został straszłą klęską pożaru, który strawił w noc z 5 na 6 bm. olbrzymią przedziałnię widzewską. Cała fabryka Tow. Akc. Manuf. Widz., zatrudniająca, jak wiadomo, ok. 6000 robotników została chwilowo unieruchomiona, a 1500 robotników (1000 rodzin) przedziałni stanęło przed ponurem widmem dłuższego braku pracy, nędzy, chłodu i głodu.

Akcja ratunkowa, mająca na celu zabezpieczenie tysięcy robotników od strasznych następstw klęski ogniowej, postrawianych prztem srożąciami mrozami, musi być natychmiast przez wszystkie czynniki zainteresowane przedsięwzięta.

Pierwszym postulatem, którego spełnienia musi się solidarnie domagać od administracji fabrycznej proletariatu robotniczy zarówno Widzawa, jak i cała Łódź, jest natychmiastowe uruchomienie tych wszystkich działów fabryki, które nie padły na szczęście pastwą niszczycielskiego żywiołu. Następnym punktem programu akcji ratunkowej będzie przeprowadzenie zasady, że część robotników, pozabawionych obecnie wskutek pożaru pracy, znajdzie zatrudnienie w fabryce Tow. A. e. Scheibler i Grohmann, gdzie — jak nas informują — zarząd Widz. Manuf. zamierza nabywać potrzebny mu sprzęt. Pozostałą część robotników powinni przyjąć do siebie fabrykanci łódzcy, których przedsiębiorstwa pracują całą siłą pary. Do załatwienia tej sprawy najodpowiedniejszą

instytucją byłby Związek Przemysłowców, który, biorąc w tym kierunku inicjatywę, oddałby rzetelną przysługę zarówno rzeszom robotniczym, jak i przemysłowi. Należy wręcz zwrócić uwagę, że pewna ilość robotników może znaleźć zatrudnienie przy rozbiorce spalonych obiętów, która to praca jest konsekwencją pożaru.

Straty, poniesione przez Zarząd fabryki, wyoszą do 4 miliardów marek. Suma ubezpieczenia całego zakładu 800 milionów. Już z tego zestawienia wynika, że dla najszybszego uruchomienia fabryki i odwrócenia gromadzącej się klęski widzewskim klęski bezrobocia, niezbędna jest pewna pomoc kredytowa ze strony rządu.

Właśnie w tym celu, jak się dowiadujemy, wyjechała do Warszawy delegacja administracji fabryki, w zamarczu uzyskania od min. Michałskiego 1 milarda kredytu na lat 7. Spodziewamy się, że wielki amator oszczędności, min. Michałski, tym razem nie okaże się nieugiętym, uwzględni sytuację, jaka wytworzyła się w Widzewie, i żądane go kredytu udzieli.

Ten miliard kredytu bowiem przy czyni się w dużym stopniu do ulżenia dolii wyrzuconych na bruk robotników widzewskich i pozwoli im przetrwać okres krytyczny w znośniejszych warunkach.

Poniżej podajemy całą ową cie uzasadnione i celowe uchwały Zw. Rob. Przem. Włókn. „Praca” w sprawach przez nas poruszonych.

Akcja Pol. Zw. Zaw. „Praca” w sprawie robotników spalonej przedziałni w Widzewie.

W dniu 7 lutego bm. przedstawiciel Pol. Zw. Zaw. „Praca” A. Kazimierzczak zwrócił się do zarządu Tow. Widz. Manufakt. Bawelnianej w sprawie robotników pozostających bez pracy z powodu spalania się oddziału przedziałni, gdzie z tego powodu została praca we wszystkich oddziałach wymienionego T-wa wstrzymana.

Na samym wstępie rozpoczętej konferencji, w której brali udział ze strony firmy dyrektor tkalni p. Stelbich oraz delegaci fabryczni ze Związku „Praca”, kol. K. złożył p. Stelbichowi

następujące żądania:

- 1) aby zatrzymane oddziały tkalni, farbni, wykończalni, składalni i bielnika były uruchomione w jak najkrótszym czasie;
2) zatrudnienie robotników męż. czyni przy rozbiorce spalonej przedziałni;
3) wypłacenie robotnikom z oddziału spalonej przedziałni za dwa tygodnie;
4) zatrudnienie robotników w tej firmie, która będzie dostarczała sprzęt Widzewskiemu T-wu, oraz wypłacenia robotnikom za dni postaju z oddziałów pozostałych.

Na powyższe przedstawiciel firmy p. Stelbich oświadczył, że co do uruchomienia wyżej wymienionych oddziałów, to może da się uruchomić je częściowo w czwartek, dn. 9 lutego i to o tyle, o ile przedza nadejdzie, gdyż zapasu przędzy w tkalni wystarczy tylko na półtora dnia. Najdalej sprawa uruchomienia odwlece się do poniedziałku dn. 13 lutego. Co się tyczy wykończalni, farbni i bielnika, to te będą uruchomione w czwartek tego tygodnia.

Dalej zakomunikował p. Stelbich, że za normalną pracę w pierwszych dwóch tygodniach firma żadnej gwarancji dać nie będzie mogła, co się zaś tyczy

zapłaty za dwa tygodnie

i za postój pozostałych oddziałów, to sprawa ta będzie bardzo trudną do przeprowadzenia, jak również i udzielania zaliczek robotnikom, gdyż firma nie jest w stanie tego uczynić.

Natomiast co do umieszczenia robotników w tej firmie, w której będzie brana przedza, to sprawa ta ze strony Zarządu w ten sam sposób jest stawiana i tak będzie prowadzona, że dana firma, która będzie uruchomiła nowe maszyny zapotrzebowanie będzie skierowywała do Zarządu Widzewskiego T-wa na odpowiednią liczbę robotników. Zapytany p. Stelbich, z której firmy Zarząd ma zamiar brać przedzę, oświadczył, że w tej sprawie toczą się rokowania z firmą K. Scheiblera i L. Grohmana i najprawdopodobniej z tą firmą będzie zawarta umowa, jak również Zw. Przemysłowców przyrzekł swe poparcie.

Następnie p. S. oświadczył, że przedstawiciele firmy wyjechali do Warszawy w sprawie finansowej, oraz do Anglii i Niemiec w sprawie maszyn.

Spalona przedziałnia

według obliczeń firmy, może być na czysto wybudowana za 2 lata, koszt takiej będzie wynosił 8 i pół milarda marek. Przy rozbiorce i sortowaniu będą zatrudnieni i robotnicy ze spalonego oddziału, gdzie już majstrom w tej sprawie wydano odpowiednie dyspozycje. P. S. jest zdania, że sprawa pracy dla robotników da się nałajczyć.

Ułaskawienie bandyty. Na prośbę wszystkich trzech sążanych na śmierć bandytów o ulaskawienie, Naczelnik Państwa ulaskawił Feliksa Malec tego, pozostałi dwaj bandyci zostali wczoraj po południu rozstrzelani.

Bandyta w uniformie urzędnika. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o napadzie bandyckim na mieszkanie Marty Folgner, zamieszkałej przy ul. Wólczańskiej № 179, komunikujemy, że wykonany on został po uprzednim opracowaniu planu, którego opis niżej podajemy. W przeddzień napadu do mieszkania Folgnerowej zgłosił się jakiś młodzieniec w uniformie urzędnika i zażądał kartę pobytu jej męża, którą zabrał ze sobą rękomo do Komisariatu Rządu, polecając Folgnerowi stawić się tam w poniedziałek przed 9 rano. Folgner, którego nie było podczas odwiedzin, dowiedziawszy się po powrocie o powyższem od żony, wypełnił polecenie domniemanego urzędnika, a w krótki czas po jego wyjściu zapukał ktoś do mieszkania i na zapytanie Folgnerowej: — kto tam, odpowiedziało: — przyniosłem kartę pobytu męża. Nastąpiło otwarcie drzwi przez Folgnerową, a następnie i opisany wczoraj już przebieg napadu. (ap)

Teatr, muzyka i sztuk :

Teatr Miejski, Czajel. Iana 63.

Dziś Teatr Miejski daje nadzwyczajną komedję p. l. „Czysty interes” Stef. Kiedrzyńskiego. Przedstawienie to przeznaczone jest dla zżeszego rob. intel.

W czwartek dn. 9 lutego r. b. premjera: dane będzie arcydzieło Juliusza Słowackiego p. t. „Mazepa”. Przygotowują się zupełnie nowe piękne stylowe dekoracje, kostjomy i meble projektu Andrzeja Pronaszki. Udział biorą najwybitniejsi artyści naszego zespołu; dyrekcja dokłada usilnych starań, żeby dzieło wielkiego mistrza wystawione było godnie i z pietyzmem.

Reżyserja spoczywa w doświadczonych rękach Zygmunta Kutakowskiego.

Z życia organizacji N P R
Dzielnica Zielna.

Dziś dn. 8 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu N.P.R. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie zarządu dzielnicy zielonej.

Z Dzielnicy Bałuckiej.

Dnia 9 b. m., o g. 7 w. w klubie NPR. (Franciszkańska 88), odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej. Sprawy ważne. Członkowie Zarządu obowiązani przybyć wszyscy.

Zebrańie Zarządu.

W piątek dn. 10 lutego, o godz. 7 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Łódzkiego. Obecność członków Zarządu dzielnicowych i delegatów kół konieczna. Sprawy ważne.

Koło Pracowników Miejsk. K. P. R.

W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 6 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie nowo wybranego Zarządu i Kom. Rewizyjnej Koła P. M. Wszyscy koledyzy wybrani do Zarządu i Kom. Rew. proszeni są o punktualne przybycie.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolar	3285.—
Mar i niem.	16.60
Franki belg.	265.—
Franki szwajc.	665.—
Funte arterl.	141.5—

Nocy dzisiejszej Pol. Ag. Telefoniczna do godz. 2-jej nie dostarczyła depesz nocnych.

Już oddawna slychać było narzekanie na działalność PAT-a, ale to lekceważenie sobie prasy, jakie ma miejsce w ostatnich czasach, nie może być dłużej tolerowane.

Podobno w oddziale łódzkim spsuł się telefon, ale... przed kilku dniami, z reperacją zwlekano, aż do dnia wczorajszego, kiedy aparat przestał funkcjonować zupełnie.

Skandal nad skandalami!

Wobec powyższego część materiału depeszowego musieliśmy z powodu spóźnionej pory odłożyć.

Z Sejmu.

Wczorajsze posiedzenie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm odesłał do komisji ustawę o Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, następnie szerzej dyskutowano nad sprawami szkolnictwa. Z kolei na porządku dziennym znalazła się ustawa o czasie pracy w handlu. Ustawę odnośną przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odroczone.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi posiedzenie zamknięto. Następnę w piątek.

Polityka polska

Układ polsko-francuski wszedł w życie.

PARYZ, 7. (PAT). Wczoraj o godz. 6 podpisany został 3-oi układ polsko-francuski, mianowicie układ dotyczący mienia i praw osób prywatnych, konwencja w sprawie eksploatacji polskich źródeł naftowych oraz konwencja handlowa. Ze strony francuskiej podpisali: Poincaré i Dior. Ze strony polskiej: poseł Zamojski i radca handlowy Doleżał. Z chwilą podpisania wzajemnego układu wchodził w życie konwencja polityczna polsko-francuska, podpisana w miesiącu czerwcu 1921 r.

Po podpisaniu układu polsko-francuskiego.

PARYZ, 7. (Polpress). Po podpisaniu polsko-francuskiego układu handlowego p. Poincaré zwracając się do posła polskiego p. Zamojskiego, oświadczył: Obecny akt jest jeszcze jedną cegiełką w fundamencie szczerzej przyjaźni francusko-polskiej.

PARYZ, 7. (Polpress). Większość prasy paryskiej zaopatrzyła informacje po podpisaniu polsko-francuskiego układu handlowego w przychylnie dla Polski komentarze. Dzienniki zaznaczają, że Polska przeżyła już najkrytyczniejsze chwile przesilenia finansowo-gospodarczego, że proces jej ekonomicznego rozwoju pójdzie niezmiernie szybko wobec czego fynek polski może odegrać wielką rolę w przemysłowo-handlowym tyoju Francji.

LONDYN, 7. (Polpress). Jeszcze przed nadejściem w Paryż wiadomości o podpisaniu polsko-francuskiego układu handlowego. „D. Her.” rozpisując się o dążeniu rządu Poincarégo do nawiązania stosunków gospodarczych z Rosją Sowiecką, oświadczył, że Francja chce zrobić z Polski składnicę dla swoich towarów, przeznaczonych dla Rosji.

Polak—burmistrzem Katowic.

KATOWICE, 7 (PAT) Na posiedzeniu Rady miejskiej dn. 6 bm. wybrany został starszym burmistrzem m. Katowic dr. G. Grinika, na 39 oddanych głosów otrzymał on 25.

Minister Strasburger o polsko-rosyjskich rokowaniach handlowych.

WARSZAWA, 7 (Polpress). Minister przemysłu i handlu p. Strasburger, który został mianowany delegatem ze strony polskiej dla prowadzenia handlowych rokowań z delegacją rosyjską, las awie udzielił krótkiego wywiadu w tej sprawie przedstawicielowi Agencji Polpress. Polska przystępuje do zawarcia traktatu handlowego — oświadczył p. Minister, z naciskiem i zamiarem dościa w najbliższym czasie do pomyślnego załatwienia tej sprawy. Pożądanym w tym celu jest posiadanie przez obydwie strony zupełnie wystarczających pełnomocnictw, ażeby w to-u rokov. trony nie potrzebowały zwracać się do swoich rządów; co oczywiście przyspieszy zawarcie umowy.

Uważam, że traktat handlowy powinien określić podstawy prawne współpracy ekonomicznej obu państw. Sądzę, że poza traktatem głównym, zawierającym normy prawne, wskazaniem jest zawarcie umów dodatkowych, regulujących kwestie specjalne, jak: kwestię komunikacyjną, towarową, kapitałową i t. p.

Ważne może zaofiarować Rosji wyrobę włókienniczą, manufakturę, ma-

szyny rolnicze, naczynia emalowane i szereg innych arty. ulów, wywóz których może napotkać jedna: o tyle na trudności, iż udzielenie kredytu przez przemysł polski wydaje się w chwili obecnej mało możliwem.

Posel Karachan o stosunkach polsko-rosyjskich.

MOSKWA 7. (Polpress). Podczas ostatniego swego pobytu w Moskwie sowiecki poseł w Warszawie Karachan w wywiadzie ze współpracownikiem p. trogrodzkiej „Prawdy” o stosunkach polsko-rosyjskich, m. in., oświadczył: — znaczną rolę w polepszeniu naszych stosunków z Polską odegrały pierwsze kroki zachodnio-europejskiej dyplomacji na drodze do uznania Sowieckiej Rosji.

Kiedy się wyświetliło, że stosunki Rosji z państwami Zachodniej Europy przyjmą normalny kierunek i zachodnio europejski kapitał przymie udział w odbudowie naszego przemysłu, dla Polski wytworzyło się niebezpieczeństwo izolacji i pozbawienia tych zysków, które mógłby jej dać udział w restauracji rosyjskiej gospodarki.

W najbliższej przyszłości trzeba się spodziewać zawarcia z Polską układu handlowego. Dla nas jest on korzystnym pod tym względem, iż daje nam możność otrzymania ładunków zagranicznych drogą tranzytową przez Polskę. Zaż dla Polski jest on ważny z tego względu, że znaczne sumy na tranzyt będą wsparciem dla zbiegniętego skarbcza polskiego. Trzeba przypomnieć, że lotwa i E-tonja żyła wyłącznie z tranzytu rosyjskich ładunków.

Nowe rokowania polsko-gdańskie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 7. W dniach najbliższych rozpoczną się w Warszawie nowe rokowania polsko-gdańskie, których przedmiotem będzie sprawa granicy gospodarczej Polski z w. m. Gdańskiem.

Obrady Sejmu Wileńskiego.

Posiedzenia Komisji.

WILNO, 7 (PAT) Konwent senjorów ustalił termin posiedzeniem poszczególnych komisji. Jutro obradować będą komisje: regulaminowa oraz polityczna i po raz pierwszy—weryfikacyjna. Wobec dążenia posłów do uzgodnienia i jednomyślnego załatwienia formuł w komisjach plenarne posiedzenie Sejmu—o ile nie zajdzie tego specjalna potrzeba—odbędzie się dopiero w czwartek. Ustalono pieczęć Sejmu z herbem m. Wilna i z napisem „Sejm w Wilnie” w otoku.

Po chorze Papieża.

Kard. Gaspari-sekretarzem stanu.

RZYM, 7 (PAT) Jak się dowiaduje „Corriere d'Italia”, Papież zatwierdził kardynała Gaspariego na stanowisko sekretarza stanu. Tenże sam dziennik donosi, iż koronacja na Papieża odbędzie się 12 b.m.

Prasa o Piusie XI.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. Z Rzymu donoszą, cała prasa włoska przyjmuje nader życzliwie wybór na Papieża Kard. Rattiego i wyraża przekonanie, że wybór ten zapewni kontynuowanie polityki umiarkowanej Watykanu.

Na arenie międzynarodowej.
Sprawa irlandzka.

LONDYN 7. (PAT). Przybył tu Griffith, który odbył konferencję z Lloyd George'em. Celem narady jest ustalenie sposobu postępowania w sprawie

wprowadzenia w życie traktatu angielsko-irlandzkiego.

Venizelos wraca?

LONDYN, 7. „Daily Express” donosi, że Konstantyn gotów jest ustąpić na rzecz syna swego Jerzego, jeżeli od tego zależeć będą układy finansowe z mocarstwami. Venizelos pragnie ofiarować swe usługi krajowi natychmiast po abdyceji króla.

Za trzy miesiące.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. (PAT). Nadchodzące z centrów polityki europejskiej wiadomości wskazują, iż termin konferencji geneueńskiej będzie odroczone, tak że konferencja dojdzie do skutku nie prędzej, niż za 3 miesiące.

Jak się dowiadujemy, między rządem polskim a francuskim toczy się wymiana poglądów na program tej konferencji.

Sytuacja strajkowa w Niemczech.

Na linii Opolo-Wrocław.

KATOWICE, 7 (PAT) Wczorajilosc pociągów osobowych z Opola do Wrocławia ograniczona została do pięciu. Ruch pociągów towarowych ustał zupełnie.

W Berlinie.

BERLIN, 7 (PAT) Większość sz 61 w Berlinie z bra u węgla została zamknięta. Z powodu braku wody str 2 zabroniła we wszystkich teatrach berlińskich i kinematograficznych przedawanie i widowisk.

Rokowania.

WIENNA, 7. (PAT). WBK donosi z Berlina: Rokowania Hermesa i Grolnera z przedstawicielami kolejarzy doprowadziły do porozumienia. Delegaci przedstawili związkom oświadczenia ministrów w sprawie zamierzonych podwyżek plac, stosownie do wzrostu drożyzny.

Starcia.

BERLIN, 7 (Polpress) W godzinach wieczorowych podczas wiecu na placu Gledowym doszło do starcia pomiędzy grupą tramwajarzy, a grupą inwalidów wojennych. Padło kilka strzałów rewolwerowych.

BERLIN, 7 (Polpress) Prezydent polieji berlińskiej wydał odezwę, w której zaznacza, że ludność Berlina jest oburzona nieodpowiednim postępowaniem robotników miejskich, które trzeba uważać, jako zamach na życie ludności. Dalej odezwa głosi, że miarodajne kół za-wodowe utrzymują, jakoby radykalna lewica próbowała wykorzystać sytuację dla celów politycznych. Prezydent policji uważa, że dla przywrócenia normalnego stanu wystarczy poważnej części robotników, wobec czego zbytecznym będzie wydanie wyjątkowych zarządzeń policyjnych.

Zaszczytne odznaczenie.

PARYZ, 7 (PAT) H. Należy tuż dziś uważać za rzecz zupełnie pewną, że p. Curie-Skłodowska zostanie wybrana na członka akademii medycznej.

Ruch nacjonalistyczny w Turcji.

BUKARESZT, (Polpress.) 28-go stycznia w Stambule (turecka część Konstantynopola) odbyły się wielkie manifestacje nacjonalistyczne. Wielotysięczne tłumy defilowały przez ulice, nosząc portrety najwybitniejszych patrijotów tureckich, na pierwszym miejscu Kemala-baszy i transparenty z napisami: — Niech żyje „olna, niezależna Turcja! Konstantynopol — osmańskim. Preez z Grecją. Część tłumu chciała przelostać się do Peru, jednak została zatrzymana na moście przez Złoty Rog. Do Konstantynopola nadchodzą wiadomości o takich samych manifestacjach z wielu miast Azji Mniejszej.

Rozmaitości.

Lloyd George i Briand

I podczas konferencji w Cannes — powiada londyński *Observer* — p. Lloyd George wyrzucił Briandowi niekonsekwencję w odmowie podania ręki mordcom bolszewickim z Moskwy.

Z tego powodu konserwatywny *Morning Post*, zważając politykę Lloyd George'a, pisał p. t. *"C'est le premier pas qui coûte"*, wierszyk, który powtarzamy poniżej w przekładzie:

Mon cher Briand, wprost dziwią mnie
Cóż jest strasznego, *mon ami,*
w uścisku mocnym ręki
j dnego zbrojca, albo dwu, *dis d'ne!*
Ja czyni to ochoczo,
bo trzeba było — *ça va sans dire* —
zapomnieć, że *breu* broją.

Przeznasz się, jak ratwe to
przy takiej, jak wygodnie,
jeśli nie spytasz, *par exemple:*

Po czemu u was zbrodnie?
Ot, tra-tuj ich, jak innych gości
i jasnym będzie dla ci,
że wcale *comme il faut* jest mieć
mordercę na heftaciel!

Aresztowanie djabła

Osoby, które przed kil unastu dnami wyjechały z Rozwadowa nocnym pociągiem w kierunku Lwowa, były świadkami niezwykłego zjawiska. B. oto funkcjonariusze policji państwowej dostali do tego pociągu... diabła.

Przyczyna konwojowania tego osobnika była następująca: We wrześniu opodal Rozwadowa (poc. Turzyski) otrzymała jakaś kobieta w jejka 100 dolarów z Ameryki. Gdy w urzędzie pocztowym zażądano od niej przed wydaniem przesyłki poświadczenia, minęła udzieliła do wojska, który wydał jej wymagany dokument. O północy tegoż dnia zjawili się w chacie teściowie... diabeł, ścigał w stronę estetu lafcuchów wydania otrzymanych stu dolarów.

Przestraszona kobieta, drąc na całym ciele, zaklęła się, że dolarów wreszcie nie ma, gdyż do jej ręki następnego dnia ma podjąć przesyłkę na pocztę. Gdy następnego dnia zjawili się znowu na pocztę i placząc skarżyła się, że otrzymane pieniądze musi wydać diabłu, urzędnik dowiedziawszy się o szc egołach za ścia, zwiadomiał o tem miejscowy post ruciek policji państwowej. To że nic się zjawiało w istocie ponownie oczekiwany diabeł, ale u niemał mu swemu przerażeniu znalazł się tenże nagie otoczonym polejantami, które

wystarczyli ukryć i po ma'li go. Odrowadzon go wprost w djablskim stroju na stację kolejową w Rozadowie, a w osobniku t m poznali policjanci ku swemu zdumieniu... miejscowego wota

33-letnia matka 28-letni syn

W dzielnicy Nowoleki i Dyle w Warszawie jest sensacja nielada. Stwierdzono, że do rabunku warszawskiego osił się chrześcijanin lat 28, który oswi dyczył, iż jest podrzytem ze szpitala Dzieciątka Jezus, a doiedziawszy się, że miał matkę żydówkę, ojca zaś niewiaomego, chęć przejść a judaizm. S ulk'em tego zaczęły krząć rogi ski śród ądów, że synem tym jest maj r wojsk polskich, a matka właścicielką kawiarni w tamtej okolicy.

Żydzi zaczęli zgadywać, która o kawiarnia; pokazywano sobie coraz inną i wreszcie ustalono, że to kawiarnia na rogu Dziekiej i Stawek, aczkolwiek właścicielka ma dopiero 33 lata, a ów „syn” 28.

Kawiarnia ta — podług gaz. zarę. była formalnie oblegana i rzecież awych; przyjeżdżano pwoami ce em obejrzenia osudu.

Mąż musiał zwrócić się do 5 komisaratu policji „o pomoc”.

Rabinat wreszcie ustalił, że ów „syn” miał w Mńsku Mazowieckim duży zakład

gastronomiczny, na którym się bardzo wzbogacił, był też tam — ednym z najporządnie szych i na wybitni jszych obywateli”. Zaki ad ten przelitia uż sprzedał, a matkę ornal w jednym z miasteczek w pobliżu Warszawy.

Międzynarodowy wiatrak



W pobliżu Sarreguemines, nad brzegiem rzeczki Blies, dopływu Sarry, ugnosi się — jak donoszą pisma francuskie — wiatrak, którego właściciel ma nielada kłopoty z powodu osobliwej sytuacji własności.

Oto wiatrak stoi w punkcie zetknięcia się granicy francuskiej, niemieckiej i okregu Sarry. Linja graniczna przechodzi przez kuchnię i s pianie młynarza, t.j., że gdy młynarz pol ty się s ac, gwa jego zna duje się we Francji, a nogi — w Niemczech.

Dlatego, co stanowi kontrabanę w jednej połowie kuchni to nie jest nią w drugiej.

Powstał więc pytanie, która policja celna: francuska, czy też niemiecka? — ma prawo do interwencji w tem oryginalnym mi szaniu i do jakie narodowosci zaliczone będą dzieci, które stan uroczą?

A moe nadzieje chwila, że Liga Narodowa powłana będzie do rozstrzygnięcia tej „sprawy międzynarodowej”.

Dziś

Wspaniały dramat wytwórni Ermoljewa w Moskwie

„PARAGNIADYCH”

podług romansu cygańskiego tej samej nazwy. W rolach głównych

Mozżuchin i Ryndina.

Orkiestra pod dyrekcją p. M. Chwata. Śpiew w wykonaniu p. Pragerówny.

Od wtorku dn. 7 do niedzieli dn. 12 lutego włącznie.

Pierwszy obraz z tajemnic Londynu p. t.

„WHITECHAPEL”

Partowa Dzielnica Londynu.
Sala dobrze ogrzana.
Ceny miejsca niskie. W dno powodzenie specjalna zniżka.

Kino „CORSO” | Zielona 2.

Córka Neptuna

Amerykański dramat w 6 aktach.

W roli głównej

Aneta Kollerman, która zdobyła mistrzostwo świata w sztuce pływania.

Przestroga dla mojej klientelii!

Wobec tego, że sąsiad mój, w tym samym domu, mający sklep na parterze, wszelkimi sposobami stara się moją klientelę wprowadzić w błąd, szczególnie wzbudzając do niego, na skutek omyłki klientów, że jego sklep jest dalszy ciąg Jarmarku Łódzkiego, ponieważ podrobił szyldy ce do koloru, skopiował moją reklamę „PROSTA DROGA” i t. d. — wobec czego nawet do mnie dożyły słuchy, jakoby Jarmark Łódzki mają na firmie nie chrześcijańska — nielajnym przestrogam Sz Publiczność, że Chrześcijański Jarmark Łódzki mieści się przy ul. Piotrkowskiej 44

tylko na i piętrze

I niema nic wspólnego ze sklepem na parterze.

Prosząc o łask. uwagę powyższego pod uwagę, polecam skład mój bogaty, zaopatrzony w wszelkiego rodzaju towary jakoto: wielki wybór modnych damskich torebek, sukien, wełny, półwełny, podszewki, płótna, inletry a na sezon letni: kraciny, satyny, białysty, otaminy; bogaty dział męskiej ubrań, spodni; gotowe ubrania; palta męskie i damskie i dziecinne w wielkim wyborze — Bielizna, obuwie, pończoszy, rękawiczki, chustki, chusteczki. Własna pracownia krawiebska przyjmuje obstatunki w miarowe ubrania a własnych i powiernych towarów.

Właściciel BRONISŁAW JAGODA.

Zarząd Polskiego Zw. Zaw. Pracowni Stow. Spół. urzędza w dniu 11 go lutego b. r. w sali Tow. Muzyczno-Spiewaczego imienia Moniuszki przy ul. Ogrodowej 1. 3a

WIECZORNICĘ

z uroczystym programem i tańcami, dla swych członków i ich rodzin.

Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

Początek wieczornicy o godzinie 9-jej wieczorem.

ZARZĄD.

Ogłoszenia drobne

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę męską do sprzedaży. Plac. awyższości, Koszki, Boarydy 28, m. 13 parter. 21-293

A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę męską do sprzedaży. Plac. na le lei. W In-rzaj h, Benedykt 19. 252-20

Bazyli a Józefa zagabił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Człowiek samotny, inteligentny, posiadający poleścaci, poszukuje ja-owa — maszynisty, kielkolwiek prac. Wia- pod samotny ce adm. „Praca”. 311-3

Lekarz-dentysta

Feliks SEIDE, GART

Zawadzka 10,
przyjm. 10-1 i 3-7
prócz niedziel i świąt.

Dr. D. KAC

CEGIELNIANA № 40.

ChOROBY Wewnętrzne i dziecięce
przyjm. od 9-10 r. i od 4-6 p. p.

Rajger - przykrocz

poszukiwany jest do fabryki wyrobów bawełnianych.
Południowa 50.

Przybiłkula sę
suka „folterka” biała z cerną
laską, odebrać można w zarę m
k. nr 6. Szosa-Pabjańska № 51
u Jzno B laka. 157-3

Przybiłkula sę
szczęstek Marjanna zagubiła lo-
gitymację wojsną przejeżdżając
transwitem, wydaną przez Kol
Elek. Łódzki. 348-1

Yagi eta lokalizacja wojski jaz-
wy, wydane ko dante em
Emilowi Miłko da puos Zarząd
koloi elektre na 14 zloty; ad
dony Barbary Miłkowi, a az pa-
siera Władłasa Kwidła ego.